Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 336. — ROK XXXVIII.

NIEDZIELA 13 GRUDNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstw ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Min. Zaleski wraca z Londynu.

Londyn, 12 grudnia. Min. Zaleski wyjechał dziś z powrotem do Warszawy. Na wczorajszej konferencji z ministerm spraw zagranicznych sir John Simonem omówiono problem gospodarczy i kwestję rozbrojeniową. Przy tej sposobności minister Zaleski wyjaśnił stanowisko rządu polskiego wobec kwestji rozbrojenia i zaznajomił rząd angielski z warunkami pod jakiemi zgodziłaby się Polska na ograniczenie zbrojeń. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy angielskiej minister Zaleski oświadczył, że głównym celem jego podróży do Londynu było nawiązanie osobistych stosunków z premjerem MacDonaldem i ministrem spraw zagranicznych sir John Simonem oraz odparcie rozpowszechnionego mniemania, jakoby Polska była państwem agresywnem i imperjalistycznem. W toku rozmowy osiągnięto porozumienie w wielu ważnych zagadnieniach bieżących.

WE CZWARTEK EKSPOSE.

Warszawa (PAT). P. minister spraw zagranicznych Zaleski wygłosi expose na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych we czwartek, dnia 17 bm. o godz. 11-ej rano.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ. POLSKA NIE ODDA POMORZA.

Londyn, 12 grudnia (PAT). Omawiając pobyt ministra Zaleskiego w Londynie „Times" podkreśla, że polski minister spraw zagranicznych wyczerpująco przedyskutował w Londynie zagadnienia europejskie, zwłaszcza kwestję rozbrojenia. W toku swoich długich rozmów z sir Johnem Simonem, p. Zaleski wyjaśnić mógł warunki, na jakich Polska mogłoby przyjąć ograniczenia zbrojeń. Ogólna sytuacja ekonomiczna była oczywiście rozważana, jednak p. Zaleski nie występował przeciwko nowym angielskim zarządzeniom celnym, konkluduje dziennik z wyraźnem zadowoleniem.

„Daily Telegraph" podkreśla, że min. Zaleski z wdzięcznością wspomina swe dawne czasy w Londynie gdzie uzyskał wyższy stopień naukowy na uniwersytecie, studjując nauki polityczne.

„Economist" stwierdza, że ostatnio opinja polska zaniepokojona była ponowną dyskusją na temat granic, wszczętą przez sen. Boraha. Pismo podkreśla, że na ten temat w Polsce nie ma żadnej różnicy poglądów. Nie jest do pomyślenia żadna presja, któraby była w stanie wymóc na Polsce dobrowolne wyrzeczenie się jej praw do „korytarza" i do polskiej części G. Śląska. Nie ulega wątpliwości, że polski minister spraw zagranicznych postawił tę kwestję zupełnie jasno w czasie swej wizyty w Londynie, o ile takie wyjaśnienie wogóle jeszcze było konieczne.

ZGON INŻ. STROŃSKIEGO.

Warszawa 12. 12. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym zmarł we Lwowie ś. p. inż. Kajetan Stroński, ojciec pos. prof. Stan. Strońskiego.

—:o:—

ZGON PROF. BECKA.

Warszawa 12. 12. (PAT). Dzisiaj nad ranem zmarł ś. p. Józef Beck, były wiceminister spraw wewnętrznych.

„Mocarstwowość“ w praktyce.

Doprawdy, coraz bardziej irytujące i niepokojące są nasze „sukcesy“ na terenia polityki międzynarodowej. Postępują one tak szybko jeden za drugim, że kwestjonują poważnie nie tylko sanacyjną „mocarstwowość“ Polski, co znowu nie byłoby tak bolesne, ale rzecz daleko ważniejsza — autorytet państwa polskiego. Niedawno przegraliśmy w Hadze spór z Litwą o kolej Landwarowo—Koszedery, teraz znowu donoszą z Hagi, że międzynarodowy trybunał sprawiedliwości jedenastu głosami przeciwko trzem rozstrzygnął spór polsko-gdański w ten sposób, że istniejące układy i konwencje nie nadają Polsce prawa korzystania z portu gdańskiego przez polskie okręty wojenne.

Nie znamy jeszcze szczegółów rozprawy w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości, ani też motywów orzeczenia, które z pewnością będzie miało wpływ decydujący na decyzję Ligi Narodów, stanowiącej ostateczną instancję dla sporu polsko-gdańskiego, musimy więc narazie zadowolić się zanotowaniem faktu, przesądzającego negatywnie nasz punkt widzenia i zapewniającego zwycięstwo tezy Gdańska i stojących za nim Niemiec. Nie obawiając się przesady, możemy powiedzieć, że orzeczenie międzynarodowego trybunału sprawiedliwości zaważy poważnie na dalszym układzie stosunków polsko-gdańskich i nie wzmocni pozycji Polski na terenie wolnego miasta.

Gdyby przegrana nasza w Hadze była tylko pojedynczym epizodem, gdyby nie poprzedzały jej inne precedensy, może nie byłoby jeszcze powodu do podnoszenia alarmów. Ale, jak wiemy, jest inaczej. Stanowi ona jedno z wielu ogniw w łańcuchu niepowodzeń, których przyczyn należy się doszukiwać nie tylo w błędach naszej dyplomacji, ile w niechętnej i nieżyczliwej atmosferze, otaczającej Polskę już oddawna. „Polska dzisiejsza“, tak różna od tej, której obraz utrwalił się w wyobraźni naszych przyjaciół zagranicznych, nie cieszy się sympatją, a jeśli w tej chwili jest istotnie bardzo popularną, to ta popularność jest bardzo swoistego rodzaju i przynosi nam więcej szkody, niżeli pożytku.

Zasadnicza cecha umysłowości obozu pomajowego — prymitywizm duchowy i polityczny czyni go mało wrażliwym na owe imponderabilia, które jednak, mimo wszystko, mają jeszcze swoje znaczenie. Nic dziwnego, zresztą. Jeżeli o nich zapomniano w wewnętrznem życiu politycznem Polski, to trudno wymagać, aby o nich pamiętano wówczas, gdy chodzi o efekt systemu rządzenia poza jej granicami. Przy takiem nastawieniu duchowem dochodzi się do tego, że w liście, przeznaczonym dla zagranicy, będącym odpowiedzią na protest przeciwko stosunkom w Polsce, b. minister, poseł i jeden z wybitnych działaczy obozu pomajowego i wreszcie redaktor naczelny urzędowego pisma, chełpi się zwycięstwem, odniesionem nad własnem społeczeństwem. Jeżeli w kraju, przyzwyczajonym już do różnego rodzaju eksperymentów i nie żywiącym już żadnych złudzeń, ten rodzaj propagandy zrobił przygnębiające wrażenie, to cóż dopiero można powiedzieć o zagranicy, której kultura polityczna i głęboko zakorzenione poczucie praworządności utrudnia jej zrozumienie pewnych metod „Polski dzisiejszej“; muszą one tam budzić niechęć i wytwarzać nastrój nieufności w stosunku do Polski i jej poczynań na gruncie polityki międzynarodowej.

Ze względu na swój prymitywizm duchowy, liczni czołowi działacze obozu pomajowego nie mogą zrozumieć, że między systemem rządzenia w Polsce a jej obecną sytuacją na terenie międzynarodowym istnieje ścisły związek, że metody tego systemu, mobilizujące przeciwko nam opinję zachodu, przyczyniają się do naszych niepowodzeń, których nie zdołają ukryć żadne deklamacje o „mocarstwowości“. Jak ona wygląda w rzeczywistości, widzimy to niemal codziennie. Nas to boli, a zagranicą wywołuje u jednych zakłopotanie, u innych, coraz liczniejszych, objawy zadowolenia.

Przegrana Polski w Hadze, tym razem z Gdańskiem, jest nowem poważnem ostrzeżeniem. Społeczeństwo polskie zrozumie z pewnością jego znaczenie. Chodzi o to, żeby zrozumieli to także ci, którzy niem rządzą.

A. D.

Przegląd religijny.

Ciekawy artykuł „Gazety kościelnej“. — Psychoanaliza a duszpasterstwo. — „Leczenie duszy“. — Wielka rola spowiedzi.

W lwoskim organie duchowieństwa, „Gazecie Kościelnej“ pojawił się ostatnio (Nr. z 13 listopada b. r.) ciekawy artykuł Ks. A. Lorensa, poświęcony psychoanalizie, z następującem zdaniem: „Psychoanaliza ma wielką przyszłość przed sobą; każdy kapłan i wogóle każdy wychowawca musi być z zawodu psychoanalitykiem, jeśli ma spełnić należycie swoje zadanie“.

Jest być może pewna przesada w twierdzeniu, że każdy kapłan i każdy wychowawca „musi być z zawodu (!) psychoanalitykiem“. Niema jednak nic przesadnego w przyznaniu psychoanalizie wielkiego znaczenia w rozwoju wiedzy o życiu duchowem człowieka, co rzecz jasna, musi wywierać wpływ na duszpasterstwo kościelne i na pedagogję. Psychoanaliza jest dziś przedmiotem studjów katolickich, a poradnie psychoanalityczne zaczynają się zagranicą, także i u nas, pojawiać coraz częściej. Coraz więcej też liczy się katolicka teologja z psychoanalizą... Do jakichże wyników w tej sprawie dochodzi?

Niema żadnego powodu do liczenia się z wulgarnym poglądem niektórych psychoanalityków, jakoby wszystkie zaburzenia życia duchowego i umysłowego miały swe źródło w „kompleksie“ seksualnym. Jest to jednostronność i przesada. Po wyeliminowaniu jednak tego poglądu na źródło zaburzeń duchowych w człowieku nic nie stoi na przeszkodzie przyjęciu zasadniczego twierdzenia psychoanalizy, że źródłem zaburzeń duchowych jest jakiś „kompleks“, jakiś „węzeł“ nierozplątany, a dotkliwy, który tak głęboko tkwi w duszy, że przepełnia podświadomość. Zadaniem praktycznem psychoanalizy jest wydobycie tego „węzła“ na jaw i rozplątanie go, aby człowiekowi nawiedzonemu przez cierpienie dać wolność.

Trudność tego zadania sprowadza się do dwóch rzeczy: do wydobycia kompleksu na jaw i do rozplątania go. I jedno i drugie jest trudne. Przy wydobywaniu kompleksu posługują się psychoanalitycy różnemi sposobami z zakresu analizy życia duchowego, uciekają się nawet do analizy snów, co — rzecz jasna — ma bardzo problematyczną wartość. Ale, choć by się mu udało kompleks wydobyć na jaw i odnaleźć źródło duchowych cierpień, pozostaje do spełnienia drugie, jeszcze trudniejsze, zadanie: rozplątywanie „węzła“, leczenie duszy, psychoterapja. Wydobycie bowiem kompleksu na jaw, uświadomienie choremu może cięższej do zniesienia, może straszniej, prawdy, łatwo powoduje nową burzę duchową, nowe cierpienie. Lekarz staje wobec trudności, której często nie może pokonać. Mówmy wyraźnie!

Ileż to cierpień duchowych sprowadza się do sprawy moralności, do kwestji sumienia, do uświadomienia sobie winy, której brzemię ciąży nieznośnie! Psychoanaliza jest bezradna wobec tego rodzaju cierpień! Leczenia może się podjąć jedynie religja, Kościół, rozporządzający Boską władzą rozgrzeszania.

Niemiecki psychoanalityk prof. Jung mówiąc w Wiedniu w „Kulturbund“ r. 1929 na ten temat, oświadczył dosłownie, że „jeszcze nigdy nie znalazła katolicka spowiedź takiego wspaniałego usprawiedliwienia przez naukę, jak obecnie w związku z nowoczesną psychoterapją“. W czasopiśmie zaś „Die Ethik“, w artykule p. t. „Psychoanaliza i duszpasterstwo“, pisze, że „w tym wypadku (duchowej choroby) środki łaski powierzono przez Kościół kapłanowi, mogą być bardziej skutecznemi, niż tamte (uświadamianie kompleksów), bo ich forma i działanie jest szczególnie dostosowane do natury nieuświadomionych aktów duszy... Kapłan może wywołać burzę w duszy, bo ją może także i uciszyć“.

Podobnie o roli spowiedzi mówił dr. Rudolf Aller na lekarskim kongresie dla psychoterapji w Bad Nauheim w r. 1929. Znaczenie spowiedzi — według niego — polega nie tylko na wydobyciu na jaw nieuświadomionych nieraz „kompleksów“, ale przedewszystkiem na ich rozplątaniu przez słowa rozgrzeszenia: „ego te absolvo“.

To sprawia, że zachodzą zasadnicze różnice między psychoanalizą lekarską a pracą spowiednika, ale że istnieją także wielkie podobieństwa. Nie dziw, że zarówno w kołach kapłańskich, jak lekarskich, istnieje dążność do współpracy. Polegałaby ona na tem, by kapłan zechciał zaznajomić się z ciekawemi nieraz doświadczeniami psychoanalizy, i by z nich korzystał w sakramencie Pokuty, o ile mu na to pozwala świętość urzędu i o ile wymaga duchowy stan penitenta. I na tem, by psychoanalityk zdał sobie z tego sprawę, że moralnych „kompleksów“, w których chodzi o winę, żaden psycholog i żaden lekarz nie rozplata i nie zlikwiduje, i że tu potrzebną jest spowiedź, poprzedzona nieraz zamkniętemi rekolekcjami... Są to prawdy bardzo ważne dzisiaj, kiedy wielkie przemiany powojenne i obecne trudności tworzą w duszach ludzkich mnóstwo powikłań, nieraz bardzo bolesnych, a często kończących się tragicznie (samobójstwa).

Pejot.

Nowa ustawa kagańcowa.

Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia znalazł się projekt ustawy o zgromadzeniach, opracowany z wyraźną tendencją do skrępowania wolności zgromadzeń, tej jednej z najważniejszych funkcyj publicznych w państwach praworządnych i konstytucyjnych.

Projekt rządowy uchwalony został przez radę ministrów dnia 25 września b. r. Przewiduje on ogólny podział na zgromadzenia publiczne i niepubliczne, czyli zebrania. Te drugie są w zasadzie niekrępowane, pierwsze natomiast poddano zostaną przepisom ze względu na „bezpieczeństwo publiczne“. Zgromadzenia w lokalach zamkniętych wymagają tylko zgłoszenia u władzy, o ile natomiast odbywają się pod otwartem niebem, muszą otrzymać pozwolenie władzy. „Władzą“ jest w zasadzie starostwo, ale w razie potrzeby każdy posterunek policyjny. Tu mamy już pierwszy przykład nowego systemu.

Choć do zgromadzeń w lokalach zamkniętych nie potrzeba zezwolenia, władza może go zakazać, jeżeli „sprzeciwiałoby się ono obowiązującym przepisom, albo jeżeli zdaniem władzy zagrażałoby bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu“. Na czem zaś ma się to „zdanie władzy“ opierać? Wedle dołączonych do projektu motywów — na zupełnie „swobodnem uznaniu“. Nie potrzeba zatem nawet wyszukiwania takiego, czy innego paragrafu ustawowego, któryby zakaz umotywował, wystarczy najzwyklejsze widzimisię. Okazji do tego znajdzie się sporo — choćby w postanowieniu art. 12-go, że w zgromadzeniu „nie mogą uczestniczyć osoby uzbrojone“, co w praktyce tak będzie wyglądało, że „władza“ mając pod tym względem wątpliwości, wobec tego uzna konieczność rewidowania osobistego każdego uczestnika zebrania, nie mając w danym wypadku zaś do dyspozycji odpowiedniej ilości funkcjonarjuszy bezpieczeństwa, a zatem zgromadzenia zakaże. Ale i to nawet nie będzie konieczne skoro samo „swobodne uznanie“ bezapelacyjnie już wystarcza.

Zebrania, o ile zwołujący je zna osobiście wszystkich uczestników lub też jeśli chodzi o zebrania członków legalnego stowarzyszenia, są w zasadzie zupełnie niekrępowane i obecność przedstawiciela władzy, który ma być obecny na każdem zebraniu publicznem, jest tu wykluczona. Ale w praktyce? Art. 20 pozwala władzy bezpieczeństwa wkroczyć do lokalu i zgromadzenie rozwiązać, jeśli poweźmie wiadomość, że zebranie przekracza powyżej zakreślone ramy co do uczestników, a fakt ten po wkroczeniu stwierdzi. Ale i tego nie trzeba. Dalsze postanowienie nakazuje władzy wkroczyć do lokalu i zebranie rozwiązać, gdy „cel lub przebieg“ jego jest sprzeczny z ustawą karną, albo zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu. Interpretacja tego „przebiegu“ w praktyce pozwoli na udaremnienie każdego zebrania członkowskiego poza stowarzyszeniami sanacyjnemi.

Dalej idą zjazdy. Co do nich, są one wszystkie uważane za zgromadzenia publiczne, nawet jeśli byłyby zjazdami delegatów pewnego stowarzyszenia. Zjazdy powiatowe podlegają zatwierdzeniu starosty, wszelkie inne należą do kompetencji wojewody. W ten sposób analogicznie do najrozmaitszego, w zależności od województwa, zakresu wolności prasy, będziemy mieli także w całym kraju tylo odmiennych terytorjów co do swobody zebrań, ile województw.

A zgromadzenia przedwyborcze? Wedle nowej ustawy nie wymagają one zgłoszeń, o ile odbywają się w lokalach zamkniętych, ale pozatem podlegają wszystkim przepisom ustawy. To znaczy, że zawsze będzie je można legalnie udaremnić.

O zgromadzeniach poselskich ustawa nie wspomina. Będą zatem z reguły zagrażały „bezpieczeństwu, pokojowi i t. p.“, chyba, że chwilowo polityka w danym powiecie nakaże staroście inną orjentację.

Jako zabezpieczenie skuteczności swoich przepisów nowa ustawa przewiduje kary bardzo wysokie, bo do 3-ch miesięcy aresztu i do 3.000 zł. grzywny. Do orzekania o nich są powołane oczywiście nie sądy, ale władze administracyjne. To już samo za siebie wszystko mówi.

Podaliśmy dla ilustracji parę tylko przykładów nowej ustawy. Dodać jeszcze wypada o jej motywacji, która jest bardzo lakoniczna. „Dotąd — czytamy — w zakresie zgromadzeń obowiązują przepisy b. państw zaborczych; konieczność jednolitego uregulowania tego zagadnienia, z punktu bezpieczeństwa publicznego bardzo ważnego, jest rzeczą nieodzowną“.

Jedno więc z dwojga: albo sytuacja w państwie pod względem bezpieczeństwa publicznego przedstawia się tak niepokojąco, że aż trzeba się uciekać do specjalnych ustaw, ograniczających życie publiczne, albo ustawodawstwo państw zaborczych jest na nasze stosunki zbyt liberalne...

A.

O czem piszą inni?...

Biadanie sanacji z powodu procesu Jedenastu.

Sanacyjny „Kurjer Poranny" tak biada z powodu procesu brzeskiego:

„**Naród nasz potrzebuje świętości.** Czy się to jednostkom podoba, czy nie, taką świętością narodową i państwową jest dla ogromnej większości obywateli w Polsce **Marszałek Józef Piłsudski.** Czy aby liczono się z tem na sali sądowej? Czy nie wywlekano bez przemyślenia żadnego z błahostek i to najniepotrzebniej w świecie, bez znaczenia dla sprawy, z jedynym tylko celem pomniejszenia Człowieka, który wyrósł wszystkim ponad głowy, swoją indywidualnością i zasługami położonemi dla Państwa naszego?"

Więc „świętość" (!) narodu, zdaniem „Kurjera Porannego", ucierpiała w procesie. To prowadzi sanacyjnego publicystę do twierdzenia:

„Nie przesądzamy wyroku; dalecy jesteśmy od przypuszczeń; nie zabieraliśmy głosu w czasie przewodu sądowego; dzisiaj wolno nam stwierdzić jedno. że **z tego procesu najgorzej wyszła powaga naszej Ojczyzny,** którą przecież wszyscy kochamy i to może nawet na wyścigi, a nie unisono, nie wyrozumowanie, nie trzeźwo; dlatego odruchami afektów naraziliśmy ukochaną na szwank!"

Dlaczegóż sobie jednak dziennik sanacyjny nie zada pytania: kto temu winien? Ci którzy się w procesie bronią. więc oskarżeni, — czy też ci, którzy atakują, którzy całą historję Brześcia stworzyli? Odpowiedź na te pytania chyba nie jest trudną!

Przyczyny niesnasek polsko-czeskich.

„Czas" podejmuje zagadnienia polepszenia stosunków polsko-czeskich, któreśmy niedawno poruszyli. Twierdzi, iż nie można zgodzić się ze zdaniem, którego zresztą nikt nie stawiał w tej formie, że

„początkiem i końcem całej „calamitatis" polsko-czeskiej jest stronniczość, temperament czy zadzierżystość pewnej części organów prasowych obu stron i że wystarczy skłonić je, czy nawet zmusić przez nacisk ze strony rządu, do zmiany tonu, a wejdziemy odrazu w okres sielankowej zgody i serdeczności pomiędzy obu państwami".

Nie! Tego nikt nie twierdzi. Sądzimy tylko, że złagodzenie tonu prasy po obydwu stronach przyczynia się do poprawy stosunków. A to chyba nie ulega wątpliwości... Pozatem dochodzi „Czas" do przekonania, że porozumienie z Czechosłowacją jest niemożliwe, bo

„przez cały szereg lat Czechosłowacja odseparowywała się jak najusilniej od sporów polsko-niemieckich. w obawie, że może to popsuć tak cenne dla niej dobre stosunki ekonomiczne i polityczne z Niemcami, że może to rozbić system wewnętrzny, oparty o koalicję czesko-niemiecka".

Więc, wobec tego trzymajmy się Węgier i Włoch; lepiej — zdaniem „Czasu" — wyjdziemy na tem, niż na porozumieniu z Czechami!

O jeden front z Czechosłowacją.

Inne w tej sprawie stanowisko zajmuje również, jak „Czas", sanacyjny i również jak on, konserwatywny organ, mianowicie „Dziennik Poznański". W sprawie stosunku Polski i Czechosłowacji pisze:

„Wspólny front na zewnątrz — wobec grabieżców i gwałcicieli pokoju — i porozumienia wewnątrz — w stosunkach między obu narodami. Wydaje mi się, że przy odrobinie rozumu i dobrej woli porozumienie takie z łatwością dałoby się osiągnąć. Wystarczyłoby naprzykład — **zamiast prowadzić bezpłodną, a drażniącą polemikę prasową** — utworzyć jakąś komisję porozumiewawczą. któraby zajęła się rozpatrzeniem wszelkich spraw spornych i pretensyj wzajemnych i bezstronnie orzekła, co w nich jest słusznego, a co bezzasadnego lub niemożliwego do wykonania. Wobec tego jednak, co się dzieje na świecie, trzeba patrzeć w przyszłość szeroko otwartemi oczyma i obejmować myślą szerokie horyzonty, a nie tkwić z uporem przy błahych sprawach dnia dzisiejszego lub kłócić się o drobiazgi".

Tylko głupota może sądzić. że teraz kiedy się gotują w Niemczech wypadki olbrzymiej doniosłości. można sobie pozwalać na taką złośliwą kampanję prasową przeciw Pradze, jaką pewna część prasy sanacyjnej prowadzi:

Hitler i legjoniści u Mussoliniego.

„Robotnik" przytacza następującą wiadomość z pism sanacyjnych.

„Legjoniści Mussoliniemu. Na podstawie uchwały II Zjazdu Legjonistów i wniosku Komisji Kwalifikacyjnej Pan Marszałek Piłsudski nadał Benito Mussoliniemu, „Pierwszemu Ministrowi Królestwa Italji". Krzyż legjonowy. Dyplom nadania ma Nr. 8860 i datę 2 grudnia 1931 r."

Szeroko wywodzi „Robotnik", że Krzyż legjonowy nie powinien zawisnąć na piersiach Mussoliniego. M. in. przytacza, że w r. 1915

„organ Mussoliniego, „Popolo d'Italja, nazywał wtedy Legjony „najmitami Habsburgów i Hohenzollernów"...

Należy dodać, że **wyprawa legjonistów** z p. Beliną-Prażmowskim na czele do Włoch, mająca wręczyć Mussoliniemu order legjonowy, **schodzi się z podróżą Hitlera do Rzymu i do Mussoliniego.** Sądzimy, że, jeśli już chciano ten krzyż dać Mussoliniemu, to należało to zrobić wcześniej, n. p. przed rokiem, kiedy „Wódz" faszystów nie zaangażował się jeszcze w serdeczności z Hitlerem i z Niemcami!

Najnowsza wiadomość.

Ukazanie się na rynku „Ryżowych" zwijek (gilz) Olleszańskiej (d'Olleschau) fabryki zwijek, spowodowało wśród szerokich sfer ludności prawdziwą senzację. Zwijki (gilzy) Olleszańskie **„Ryżowe",** jedyne w świecie — chronią organizm ludzki przed szkodliwem działaniem nikotyny. Zwijki (gilzy Olleszańskie **„Ryżowe"** absorbują przeszło 90 procent nikotyny, a nie zmieniając mimo to smaku tytoniu, uprzyjemnia ją tylko jego aromat. Zwijki (gilzy) Olleszańskie **„Ryżowe"** są wszędzie do nabycia po cenie 40 groszy za 1 pudełko (100 sztuk). Reprezentacja i biuro zamówień: **Olleszańska fabryka** (d'Olleschau) zwijek (gilz) **Lwów, Zimorowicza 14.**

—:o:—

Na ziemiach Rzeltei

W obronie katolickiej rodziny.

Z Bachowic (pow. oświęcimski), piszą nam o niezwykle podniosłym i manifestacyjnym przebiegu protestu przeciw ustawie małżeńskiej. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym które odprawił **Ks. prał. Dr. Fr. Gołba,** odbyło się tłumne zebranie w szkole miejscowej, na którem kier. szkoły, p. **Wł. Hoła, w słowach** mocnych i w sposób jasny przedstawił treść projektu i jego ewentualne skutki. Odpowiedzią zgromadzonych był żywiołowy protest. Po uchwaleniu rezolucji przystąpiono do zbierania podpisów pod protest.

W MAKOWIE PODHALAŃSKIM. W dn. 8 XII. br., odbyło się zebranie protestacyjne przeciw nowemu projektowi prawa małżeńskiego. Zgromadziło się **przeszło 1000 osób,** przeważnie ojców i matek. którzy w imię dobrobytu ojczyzny i szczęścia swoich synów i córek stanowczo zaprotestowali przeciw rozwodom i ślubom cywilnym, naruszającym świętość sakramentu małżeństwa. Przemawiali P. Drobny prezes Akcji Katol., p. Sitarz i X. Prał. Leja. Wieczorem wyświetlono film katolicki „Dzieje Duszy".

Schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Przez cały sezon zimowy czynne będą na terenie polskich Tatr, wszystkie schroniska Pol. Tow. Tatrz., a więc **przy Morskiem Oku, w Roztoce, przy Pięciu Stawach Polskich i na Hali Gąsienicowej.** W Tatrach zachodnich obok schroniska Warsz. Klubu Narc. na Polanie Chochołowskiej. którego budowa jest na ukończeniu, służy znakomicie narciarzom zaopatrzone na zimę schronisko S. N. P. T. **na Hali Pysznej.** Pol. Tow. Tatrzańskie uruchamia w tych dniach w zakopiańskim Dworcu Tatrzańskim, przy Krupówkach nową restaurację turystyczną, która dostarczać będzie turystom przez cały dzień tanich śniadań, obiadów i kolacyj.

Ustawa małżeńska a rząd.

Pojawiła się w dziennikach wiadomość („Czas" bierze ją na swoje conto i pisze, że ją uzyskał „ze strony najbardziej miarodajnej") Polskiej Ajencji Publicystycznej (PAP), że projekt Komisji Kodyfikacyjnej ma tylko charakter „opinjodawczy", co się zaś tyczy rządu, to „rząd dotychczas nie zajmował się nim i nawet **termin postawienia tej sprawy na porządku dziennych prac rządu dotychczas nie jest wyznaczony**".

Wynika stąd, że nie można przesądzać stanowiska rządu w tej sprawie, i że nie wiadomo kiedy rząd się projektem zajmie!... Tem bardziej więc na miejscu są protesty.

Prezydent Włocławka skazany na dwa tygodnie aresztu.

Z Włocławka piszą nam:

Działalność destruktywną prezydenta stolicy Kujaw **p. Stefana Pachnowskiego** już niejednokrotnie omawialiśmy na łamach „G. N.". Znaną jest powszechnie rola p. Pachnowskiego na terenie Straży pożarnej w naszem mieście. W związku z walką o władzę na terenie straży zarzucił p. Pachnowski b. prezesowi Straży, znanemu działaczowi narodowemu, adwokatowi Jerzemu Kwasieborskiemu że wydał 1000 zł. z kasy straży **na kiełbasę wyborczą.** Mecenas Kwasieborski wytoczył skargę prezydentowi. **Sąd skazał p. Pachnowskiego na dwa tygodnie aresztu.** Nie jest to ostatni proces prezydenta naszego miasta, który się trzyma tylko dzięki poparciu władz, bo przecież rada m., jak to już donosiliśmy, wyraziła mu wotum nieufności i zażądała natychmiastowego ustąpienia magistratu.

Przy tej sposobności donosimy, że jest to już drugi wypadek skazania za obrazę działacza sanacyjnego w naszem mieście. Przed kilku laty został skazany za obrazę czci **b. profesor gimnazjalny, a obecnie poseł B. B. p. Antoni Pużyński** na dwa tygodnie aresztu. Wyrok wszystkie instancje zatwierdziły. Nastąpiło jednak ułaskawienie. O ile sobie przypominamy nazwisko p. Pużyńskiego wypłynęło w procesie brzeskim z racji Towarzystwa Wiedzy. Racjonalnej i funduszów Banku Gospodarstwa Krajowego. Chyba, że jest jeszcze inny Pużyński! (ż. r.).

„Wojewoda bezbożnik".

Jak donosi K. A. P., artykuł zamieszczony w „Osservatore Romano" 6-go b. m., a poddający surowej krytyce książkę Kostka-Biernackiego, został zaopatrzony tytułem „Wojewoda bezbożnik".

Sowiety zwracają Polsce cenne zabytki

Onegdaj przez stację graniczną Stołpce przybyły dwa wagony ze skrzyniami, zawierającemi cenne zabytki. zwrócone Polsce przez rząd sowiecki, na skutek porozumienia komisji likwidacyjnej polsko sowieckiej. W skrzyniach tych znajdują się **cenne księgi b. królestwa polskiego, akta i rękopisy miast polskich.**

—X—

SOWIECKI STATEK W GDYNI. W piątek po południu zawinął do portu gdyńskiego z Leningradu, wiozący ładunek złomu żelaza, sowiecki statek „Proletarij". W ten sposób po raz pierwszy w porcie gdyńskim była reprezentowana bandera sowiecka.

WYROK NA BANDYTÓW W KATOWICACH. Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się onegdaj rozprawa przeciwko szajce bandyckiej. złożonej z 6 osób. na czele której stał **Wilhelm Betke z Warszawy.** Szajka ta grasowała na Śląsku, dokonywując szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku. W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok. skazujący herszta bandy Betkego na 10 lat ciężkiego więzienia. 5 innych członków na karę od 1 roku do 5½ lat ciężkiego więzienia.

FAŁSZERZ DOLARÓW. Organa śledcze aresztowały w Drohobyczu fałszerza pieniędzy **Henryka Haberstocka.** Przy aresztowanym znaleziono plikę fałszywych banknotów dolarowych. oraz narzędzia do fałszowania pieniędzy. Dalsze dochodzenia w toku.

Niesamowita ankieta ministerjalna.

(KAP.). Jesteśmy w posiadaniu ankiety, rozesłanej przez Min. W. R. i O. P. (wydział programowy) do szkół średnich żeńskich z zapytaniami. dotyczącemi twórczości Stefana Żeromskiego. Ankieta skierowana jest do uczennic klas VI., VII. i VIII. Wśród pytań zasługują na uwagę m. in. następujące:

„O ile znasz „Dzieje grzechu", to co myślisz o postępowaniu Ewy (potępiasz ją, czy usprawiedliwiasz?). Uzasadnij".

„Która scena z „Dziejów grzechu" utkwiła ci najbardziej w pamięci"?

„Czy wolisz Żeromskiego jako pisarza patrjotycznego, społecznego, czy też pociągają cię bardziej jego opisy przeżyć miłosnych lub piękna natury"?

Podobne tematy do dyskusji można czasami spotkać w brukowych pisemkach obliczonych na niezdrową sensację. Ale żeby najwyższa instancja państwowa, kierująca wychowaniem młodzieży, wciągała dzieci z klasy szóstej do dyskusji w sprawie „przeżyć miłosnych" lub żądała od nich wyroku na Ewę Pobratymską, a tem samem kazała im zagłębiać się wyobraźnią w brudach wielkomiejskiego życia, — to naprawdę trudne do wiary.

To też z wielu odpowiedzi uczennic p. wizytatorka Michałowska (podpisana na ankiecie) zapewne nie będzie zadowolona. Brzmią one: „Nie czytałam „Dziejów grzechu" i nie interesuje mnie ta książka".

Co na to wiceminister ks. Żongołłowicz?

Z całego świata.

Wielki proces o szpiegostwo w Niemczech.

W przyszłym tygodniu przed sądem krajowym w Frankenthal rozpocznie się wielki proces o szpiegostwo przemysłowe w różnych zakładach koncernu chemicznego **„I. G. Farbenindustrie"** przeciw 7 oskarżonym. b. pracownikom tych zakładów. Według doniesień prasy, w czasie dochodzeń miało się ujawnić, że oskarżeni **zamierzali dostarczyć Rosji sowieckiej tajemnice fabryczne „I. G. Farbenindustrie".**

—o—

DR. ECKENER, KAPITAN STEROWCA „ZEPPELIN" prowadzi obecnie rokowania z angielskim ministerstwem lotnictwa, w celu uzyskania zezwolenia na **korzystanie z portów lotniczych w Cowden i Cardington** do celów transoceanicznej komunikacji lotniczej.

CZY WIECIE ŻE... Na londyńskim rynku hurtowym herbaty znajduje się stale w sprzedaży **800 z górą gatunków herbaty.** — Spreparowany **wieloryb wagi 65 ton** został przyholowany do Londynu. gdzie będzie wystawiony jako **atrakcja świąteczna w cyrku.** — **Garderoba kompletna rasowego pieska** wytwornej damy amerykańskiej składa się z kilkudziesięciu przedmiotów wartości ogólnej około 500 dolarów. — **Liczba studentek na uniwersytecie w Helsingforsie** (Finlandja) stale wzrasta i wynosi już teraz 2.460 na 6.204 ogółu studentów, co czyni 39.6%. — M. V. Bush, profesor politechniki w Massachusetts, wynalazł maszynę, nazwaną przezeń analizatorem dyferencjalnym, która rozwiązuje automatycznie **integrały i różne obliczenia z dziedziny wyższej matematyki.**

—X—

Wieczór poezyj A. Waśkowskiego.

Komu obca jest — a takich zapewne niewielu — twórczość wybitnego poety i dramaturga krakowskiego, **Antoniego Waśkowskiego,** ten niech zaglądnie do „Literatury współczesnej" Feldmana, a dowie się m. in., że „Waśkowski, uczeń Wyspiańskiego w próbach dramatycznych, lirykiem jest przedewszystkiem", zaś prof. Szyjkowski określił jego twórczość jako „godne zamknięcie neoromantyzmu".

Że nazwisko Waśkowskiego ma już od szeregu lat ustaloną wartość w naszem mieście, świadczy o tem urządzony onegdaj przez Koło Pań T. S. L. wieczór, poświęcony jego twórczości, który odbył się **przy wypełnionej szczelnie widowni** dużej sali koncertowej p. Bolońskiego.

Mimo, że obecnie przeżywamy czasy wrogie poetyckości, mimo, że duch czasu odwrócił się od duszy, która jest źródłem poezji i mimo coraz większego zasięgu kultury płytkiej, materjalistycznej i rozrywkowej, — wieczór Waśkowskiego ściągnął zarówno starszych, jak i młodzież, spragnioną piękna poetyckiego słowa. **Kraków jeszcze raz udowodnił, że jest dotychczas niemal jedynem miastem w Polsce, w którem można słuchać poetów** — jak słusznie zauważył w słowie wstępnem **prof. L. Skoczylas,** który następnie dał zwięzłą charakterystykę twórczości poety, przedstawił treściwie proces przekształcenia się liryka w dramaturga, poczem dłuższą uwagę poświęcił ostatniemu dziełu Waśkowskiego: dramatowi historycznemu p. t. „Makryna". W zakończeniu swego przemówienia prelegent przypomniał smutną rzeczywistość, rzucając ważkie pytanie: **„Dlaczego dotychczas, najbardziej powołana do tego scena krakowska, nie pomyślała o teatralnej realizacji wizji poety"?** Chcemy wierzyć, że słowa te, jako odzwierciedlenie opinji publicznej, znajdą zrozumienie u sfer miarodajnych, przeto życzyć należy autorowi, aby wkrótce dzieło jego znalazło się na scenie teatru im. Słowackiego.

Zkolei artyści teatru im. J. Słowackiego, pp.: **E. Kunina, W. Nowakowski i H. Modrzewski** odtworzyli dwie sceny (5 i 7-mą z 4-go aktu) „Makryny", kładąc naciski na ekspresję słowną, w myśl kanonów inscenizacyjnych wileńskiej „Reduty". Staranne odtworzenie tych scen o silnem, dramatycznem napięciu, pozwoliło nam ocenić poetycki polot i patetyczną powagę wiersza Waśkowskiego, oraz walory sceniczne „Makryny", która jednak dopiero na wielkiej scenie znajdzie dla siebie odpowiednie ramy.

Przemiły ten wieczór poetycki zakończyły pieśni **J. Gablenza** do liryków Waśkowskiego, odśpiewane efektownie przez znaną śpiewaczkę operową p. **J. Jaworzyńską,** oraz trzy wiersze z cyklu „Moje rodzinne miasto", oddeklamowane przez p. **E. Kuninę.**

ARTEN.

Dom towarowy przed 150 laty.

Katalog handlowy z r. 1789 zawiera wyliczenie 792 przedmiotów sprzedaży.

Wielkie domy towarowe, jak np. „Galeries Lafayette" w Paryżu Tietz czy Wertheim w Berlinie, Jabłkowscy w Warszawie, uważane są za wytwór nowoczesnych stosunków handlowych. Jednak i dawniej, choć zrzadka tylko, znaleźć można było przykłady istnienia takich wielkich magazynów, w których **znajdowało się pod ręką wszystko, co było potrzebne.**

Do takich rzadkich przykładów wszechstronności kupieckiej zaliczyć należy istniejący w r. 1789 w Livorno (Włochy) dom towarowy pod firmą **Giacinte Micali e figlio.** Katalog, wydany swego czasu przez tę firmę, zawiera w alfabetycznym porządku umieszczono 792 przedmioty sprzedaży. **Znajdują się tutaj płótna śląskie, bawełniane tkaniny indyjskie, koronki brukselskie, porcelana angielska, serwisy,** instrumenty muzyczne i sztychy pochodzenia angielskiego, **powozy i faetony wyrobu francuskiego,** dywany perskie, **perfumy i wody pachnące,** wyroby skórzane etc. etc.

Dom towarowy G. Micali prowadził zatem handel detaliczny artykułami najróżniejszego pochodzenia i użyteczności. Rozmiary obrotów sięgały wielkich sum jak na owe czasy, a klijentela składała się coprawda nie z demokratycznych jak dzisiaj tłumów, lecz z licznych wówczas bogatych mieszczan i arystokratów. I w tem jeszcze wyprzedzał swoje czasy i obyczaje kupieckie Micali livorneński, iż dom jego podejmował się dostawy, coprawda na koszt i ryzyko klijenta, zakupionych przedmiotów i towarów do domu.

Or.

Sport.

Pierwszy mecz hokejowy w Krakowie.

Zapowiedziany na ubiegły wtorek pierwszy, mecz hokejowy w Krakowie pomiędzy najlepszemi drużynami krakowskiemi Cracovią i Sokołem odbędzie się dopiero w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 12.30 w południe na torze Sokoła. Mecz ten będzie oficjalnem otwarciem tegorocznego sezonu hokejowego w Krakowie. Obydwie drużyny wystąpią w zmienionych składach, gdyż pozyskały nowych graczy. Mecz więc zapowiada się bardzo ciekawie.

Przedolimpijskie zamiary lekkoatletów polskich.

W związku z przygotowaniami naszych lekkoatletów do igrzysk olimpijskich w Los Angeles — Pol. Zw. Lekkoatletyczny zorganizować ma dwa obozy przygotowawcze, które odbędą się w lutym i na wiosnę. — Prawdopodobnie sprowadzony będzie znany w Polsce trener Klumberg.

Jeszcze przed wyjazdem na igrzyska olimpijskie nasze reprezentacje lekkoatletyczne — męska i kobieca — rozegrać mają po jednym meczu międzypaństwowym. Lekkoatleci wezmą prawdopodobnie udział w meczu 7-miu narodów który ma się odbyć w Antwerpji w dniu 19 czerwca, a lekkoatletki rozegrają mecz z Czeszkami w dniu 26 czerwca we Lwowie.

Mistrzostwa Polski uważane będą jako zawody eliminacyjne przed igrzyskami olimpijskiemi. Dziesięciobój o mistrzostwo Polski odbyłby się w dniu 11—12 czerwca w Król. Hucie, mistrzostwa kobiece — w dniach 18—19 czerwca w Łodzi, a mistrzostwa męskie — 24—25 czerwca w Warszawie.

Nakoniec Komitet Olimpijski dla różnych względów postanowił opóźnić wyjazd naszej reprezentacji do Los Angeles, który według obecnych projektów nastąpić ma około 1 lipca 1932 roku.

Nowe powieści.

Jerzy Ostrowski: Cathangara, Król Botokudów, powieść. Nakład Księgarni św. Wojciecha, b. d. Poznań, str. 223.

I. Ciekawa powieść Ostrowskiego rozwija się na tle miasteczka brazylijskiego i obozowiska Botokudów, plemienia Indjan brazylijskich. W życiu miasteczka, w którem się skupiają różne elementy, narodowości przedewszystkiem portugalskiej i niemieckiej, główną odgrywa rolę prefekt i fazender (właściciel ziemski) Hoerhann, który pragnie zapewnić synowi swemu Mariano karjerę. Wskutek zachłanności Hoerhanna, który parceluje ziemię, do niego nie należącą i przez to narusza spokój plemienia indyjskiego, rozpoczynają się napady Botokudów na poszczególne siedziby kolonistów, a nawet i na samo miasto. Prócz Mariano, Hoerhann ma jeszcze drugiego syna ze związku kościelnego z metyską z Paragwaju, imieniem Eduardo. Eduardo, pokrzywdzony przez ojca, który go nie uważa za syna, pędzi życie samotne, prawie w nędzy, nie poniża się jednak do żadnych próśb, oddziela się od ojca i brata i kreśli sobie śmiałe plany na przyszłość. Silny, odważny, żądny swobody, idzie w puszczę brazylijską, żeby się spotkać z Botokudami, zyskać ich sobie, a następnie powoli stać się wodzem plemienia. Elementów języka Botokudów nauczył się od Coriery, dziewczyny botokudzkiej, schwytanej podczas obławy na Botokudów. Po długich dniach, spędzonych w niebezpieczeństwie razem z przyjacielem Preić, dostaje się w ręce dzikich. Ci mu nie ufają. **Obchodzą się z nim jak najgorzej.** Zbitego do krwi, wiążą linami i przez kilka dni pędzą do swego „tolda", obozowiska. Niewola jego była ciężka. Musiał spełniać najrozmaitsze posługi, jako niewolnik kacyka plemienia Kurugu. Twarde życie Indjan odbija się na zdrowiu Eduardo. Ratuje go znanemi sobie środkami leczniczemi Preić. Eduardo stara się wkraść w łaski kacyka Kurugu. Zaczyna się od zrobienia garnka, w którym gotuje strawę niedołężniejącemu wodzowi, któremu zęby nie pozwalają na gryzienie prawie surowego mięsa. W plemieniu rozgrywa się walka o władzę między starym wodzem Kurugu a dzielnym, silnym jak tur, Pataka. Walkę tę postanawia wykorzystać Eduardo. Napady na „białych psów" nie udają się Botokudom. Pataka wojowniczy ponosi w drugiej wyprawie na białych klęskę zupełną. Od zagłady całego tolda przez pościg białych wybawia dzikich podstępem Eduardo. Przez swoje czyny i przez udzielenie pomocy w rozpaleniu ogniska Kurugu, zyskuje sobie Eduardo w zupełności jego zaufanie. Na przeszkodzie stoi jeszcze Pataka, który, gdyby tylko mógł zabiłby bez namysłu Eduarda. W czasie święta „zapalania ogni" dochodzi między Eduardo a Pataka do pojedynku. Pataka góruje nad Eduardem siłą fizyczną, a Eduardo pomaga sobie zwinnością i sprytem. W decydującym momencie skacze Eduardo na pień i stąd we wspaniałym, choć ryzykownym skoku rzuca się na przeciwnika i zwycięża go w zupełności. Botokudzi wydają okrzyk zachwytu i wołają: Cathangara! Cathangara!! Od tej chwili Eduardo został Cathangara, czyli Czarną Panterą. Pataka podstępnie usiłuje zgładzić Eduardo który jednak ma się stale na baczności. Wódz Kurugu, będąc pewnym śmierci po ukąszeniu przez żmiję, którą mu podłożył Pataka, mianuje swym następcą Cathangarę, co plemię okrzykiem przyjmuje do wiadomości. Eduardo ratuje surowicą starca. Faktycznym wodzem plemienia został Eduardo. Podnosi on kulturę materjalną Indjan, nawiązuje stosunki z miastem rodzinnem, zawiera układ pokojowy, żeni się na złość bratu i ojcu z Hildą Heilbrunner, która już uchodziła za narzeczoną Mariano, urządza czasem niezbyt miłe dla niektórych mieszkańców miasta sceny, ze szczególną nienawiścią odnosi się do Niemców, polujących na Indjan.

Powieść Ostrowskiego jest nadzwyczaj interesująca, zwłaszcza w tych partjach, gdzie jest przedstawione prymitywne, egzotyczne życie Indjan. Zajmuje nas ich tryb życia, obrzędy (zaślubiny, pogrzebowe „pasowanie" na „rycerzy", w czasie którego przecina się chłopcom dolną wargę, w którą się wkłada czopek w kształcie litery T; czopek ten nazywa się botoque — stąd nazwa botokudzi), święta, sposoby walki, przebieg obrad wojennych, pociąga nas ich ścisły związek z puszczą, zaostrzono zmysły, rozśmieszają nas ich przesądy, imponuje nam ich siła, odwaga, zręczność. Charakterystyczne szczegóły pochłaniają zupełnie naszą uwagę tak, że zapominamy zupełnie o krajobrazie, o puszczy, którą autor potraktował trzeciorzędnie. Wśród młodzieży znajdzie powieść Ostrowskiego entuzjastycznych czytelników. Starszym dostarczy interesującej pod każdym względem lektury. „Historja Eduardo nie jest skończona", pisze autor, czekamy z niecierpliwością na przedstawienie dalszych kolei jego życia.

St. Zdz.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych urządza w niedzielę dnia 20 grudnia WKS. Wawel. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 19 grudnia sekretarz T. Kupfer, Wolska 1. Startowe Zł. 0.50 płatne przy wpisie.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE sekcji bokserskiej WKS. Wawel odbędzie się w niedzielę dnia 20 grudnia o godzinie 17 w lokalu klubowym przy ulicy Zwierzynieckiej 26.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, 12 grudnia.

Niedziela 13: św. Łucji.
Poniedziałek 14: św. Spirydjona.
Poniedziałek 14: wschód słońca o godz. 7.50, zachód o 15.58.

———o———

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym m. i.: sprawa stałej opłaty wodociągowej od 1 kwietnia 1932 do 31 marca 1933, dotacji gminy na uruchomienie 13 fundacyj w ogólnej wysokości 2.110 zł., program i warunki konkursu na plan zabudowy gruntów poaustrjackich, kredyt na budowę chodników i na utrzymanie szos gminnych, zaniechanie rewizji planu regulacyjnego gruntów po dawnej kolei okrężnej w Podgórzu, sprawozdanie z akcji przeciwpowodziowej na terenie m. Krakowa we wrześniu b. r. i t. d.

NOWE WŁADZE BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW UNIW. JAG. W dniu 11 b. m. odbyło się w Starym Teatrze zwyczajne walne Zgrom. Brat. Pom. Stud. Un. Jag. Zostali wybrani: Prezesem: Mgr. Iskrzycki, I. wiceprezesem K. Mareszek, II. wiceprezesem E. Wawrzon, I. sekr. K. Szkadłubowicz, II. sekr. F. Sewałówna, członkami Zarządu: Wawrzczyk. Skupiński, Smolec, Guzy, Rayski, Pabis, Soboń, Kamycki, Duralowicz.

MIESIĄC PROPAGANDY PRZECIWGRUŹLICZEJ. Komitet wojewódzki dla walki z gruźlicą, zorganizował na czas od 10 grudnia br. do 10 stycznia 1932 roku propagandę akcji przeciwgruźliczej przyczem wypuścił w obieg nalepki 10-groszowe. Jest to jedyna forma zbiórki z jaką komitet występuje, toteż zwraca się do wszystkich instytucyj, biur, firm itp. o przyjmowanie znaczków 10-groszowych i poparcie tą drogą doniosłych celów Twa Przeciwgruźliczego.

P. FINDER USUNĄŁ DEKORACJĘ WYSTAWOWĄ. W związku z naszą wczorajszą notatką o nadużyciu sceny żłóbka do reklamy kupieckiej w oknie wystawowem żydowskiej drogerji Findera w Rynku gł. 12 — właściciel firmy usunął w dniu wczorajszym tę dekorację.

STAN CHORÓB w czasie od 6—12 b. m. przedstawia się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 9, dyfterji 6, tyfusu brzusznego 2, odry 31, róży 1 i ospy wietrznej 4.

WIEŚNIACZKA WPADŁA POD AUTO. Na ul. Długiej w pobliżu Pędzichowa wpadła pod przejeżdżające auto 31-letnia Marja Golkowa, wieśniaczka z Giebułtowa pod Krakowem. Doznała ona ogólnych obrażeń i złamania nogi. Szofer zabrał nieszczęśliwą na samochód i zawiózł ją na stację Pogotowia ratunkowego.

——:o:——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B l. 39) niedziela 13 bm. Dr. Tomasz Strzembosz Psychologja klasyczna, a nowe prądy; poniedziałek 14 bm. mgr. Marja Patkaniowska: England trough her early novels; wtorek 15 bm. art. mal. Henryk Gotlib: Jak pojmuje się w Polsce malarstwo (z dyskusją); środa 16 bm. prof. U. J. Dr. Witold Wilkosz: O promieniach kosmicznych; sobota 19 bm. prof. Dr. J. Metallman: Psychologja strukturalna, a szkoła dzisiejsza. Początek o godzinie 7 wieczór.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH WE LWOWIE podaje do wiadomości ubezpieczonych, że od stycznia 1932 przeprowadzać będzie leczenie z art. 61 rozporządzenia Prezydenta z dnia 24 listopada 1927 we własnym pensjonacie „Lwigród" w Krynicy zamiast jak dotychczas w Żegiestowie. Lecznica w Zakopanem jest otwarta przez cały rok, zaś lecznice w Truskawcu i Jaremczu zostaną otwarte 1 maja.

Ze względu na jednolity rozdział miejsc w lecznicach na cały rok, należy roszczenia o leczenie zgłaszać na miesiące zimowe i wiosenne.

RADOSNY NASTRÓJ GWIAZDKOWY panuje w tej rodzinie, w której skrzętna pani domu pamięta o smacznych ciasteczkach. Jakże chętnie w czasie świąt zjadamy przeróżne łakocie, które przyczyniają się niejako do podniesienia atmosfery gwiazdkowej. Panie pragnące przygotować pieczywa własnego wyrobu powitają z radością książeczkę z przepisami Dr. Oetkera wydanie F. z barwnemi ilustracjami, zawierająca wiele wskazówek i przepisów szczególnie dla pieczywa świątecznego. Książeczkę nabyć można za 10 gr. w każdym składzie zaopatrzonym w znane wyroby Dra Oetkera.

WYCIECZKĘ DO GABINETU ZOOLOGICZNEGO Uniw. Jag. urządza Tow. Przyrodników im. Kopernika w niedzielę pod przew. Dr. Kołodziejskiego i Dr. Ramulta. Zbiórka o godz. 11-ej przed Zakładem Zoologicznym. ul. Św. Anny 6. (na dziedzińcu) Wstęp wolny, goście mile widziani.

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela 13 grudnia popol. „Odnalezione serce". (Przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Ceny zniżone).

Plan pracy Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego.

Po zakończeniu pierwszego okresu, w którym teatr krakowski wysunął się na przodujące stanowisko wśród scen polskich, nastąpi teraz, ze względu na czas świąteczny i początek karnawału **okres repertuaru lżejszego.** Rozpoczyna go grana obecnie kapitalna komedja Franka „Burza w szklance wody", poczem ukażą się: ostatnia komedja Brunona Winawera „Poprostu — truteń", jeden z najdowcipniejszych utworów popularnego komedjopisarza, potracający satyrycznem ostrzem bridżomanję ostatnich czasów, później zaś angielska lekka komedja M. Lucy „Panna i hipopotam". Na dalszym planie jest najnowsza komedja A. Grzymały-Siedleckiego „Ich synowa", grana świeżo z ogromnym sukcesem w Poznaniu. Do tej kategorji należy też farsa wiedeńska „Raj opryszków", przeznaczona na zakończenie karnawału.

Po Nowym Roku, powróci teatr znowu do **repertuaru wyższego typu.** Już teraz rozpoczęły się przygotowania do wielkiego widowiska klasycznego, którem będzie najbardziej do dzisiejszych pojęć zbliżony dramat Eurypidesa „Ifigenja w Aulis", której tekst wedle przekładu J. Kasprowicza, opracował na nowo poetycko Józef Jedlicz. Inscenizacji i układu bogatej części muzycznej, wedle dzieła K. W. Glucka, dokonał dyr. T. Trzciński. W styczniu również ukaże się sztuka krakowianina Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego p. t. „Virtuti Militari", ujmująca piekące problemy teraźniejszości polskiej w oryginalny kształt sceniczny.

Miasto zaciąga 13-to miljonową pożyczkę.

Gmina m. Krakowa ma zaciągnąć pożyczkę długoterminową w wysokości 13,050.000 zł. w złocie w Banku Gospod. Kraj., **dla konwersji miejskich pożyczek krótkoterminowych.** Pożyczka ma być zaciągnięta w 7%-wych obligacjach komunalnych tego Banku i zużyta na **konwersję pożyczki tzw. szwajcarskiej w kwocie zł. 6,400.000 zł., na konwersję tzw. lokaty śląskiej w kwocie zł. 1,870.000 zł., 1,360.000 zł. na spłatę krótkoterminowych zobowiązań gminy w innych instancjach kredytowych itd.** i sumy pożyczkowej — 200.000 zł. ma pójść na dokończenie budowy domu przy ul. Pasteurskiej. **Pożyczka 13.050.000 zł. będzie zabezpieczona na hipotece Elektrowni miejskiej w Krakowie oraz na wpływach dodatków do podatków państwowych i na udziale w podatku dochodowym.**

Tragiczne skutki manipulowania rewolwerem.

Henryk Soczyński l. 17, syn podurzędnika pocztowego, uczeń II kursu szkoły ekonomiczno-handlowej, zam. na osiedlu oficerskiem, w czasie manipulowania rewolwerem, **postrzelił swego kolegę 16-letniego Stanisława Urbanika, ucznia tej szkoły. Kula ugodziła Urbanika w lewą pierś powyżej serca.** Lekarz Pogotowia ratunkowego przewiózł go w groźnym stanie do szpitala.

Rewolwer marki Frommer, własność ojca Soczyńskiego, znajdował się w szafce zamkniętej na klucz, gdzie mieściła się apteczka podręczna. Matka chłopca dała synowi klucz, aby przyniósł spirytusu. Soczyński przyniósł matce spirytus a przy tej sposobności zabrał rewolwer co było następnie powodem tragicznego wypadku.

——oOo——

Cała rodzina uległa zaczadzeniu.

Wczoraj w godzinach porannych wezwano Pogotowie ratunkowe do Wieliczki, gdzie cała rodzina Januszów uległa zaczadzeniu. Dzięki zabiegom lekarskim udało się przywrócić do przytomności 75-letn. Wojciecha Janusa, natomiast 2-letnia Stanisława zmarła. Rodzice **dziecka: 25-letni Józef i 20-letnia Wiktorja Janusowie zostali w ciężkim stanie przewiezieni do szpitala.** Przyczyną tragicznego zdarzenia było zepsucie się żelaznego piecyka, z którego uchodził czad i w ciągu nocy zaczadził całą rodzinę.

Niedziela 13 grudnia wiecz. „Burza w szklance wody" (nowość).

Poniedziałek popol.: „Młody las" (Przedst. dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe).

Poniedziałek wiecz.: „Łucja z Lammermooru" (premiera — opera) Gościnnie wystąpi Ada Sari.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Wygnańcy" (w gł. roli A. Brodzisz).

ŚWIT: „Pieśń Caballera".

APOLLO: „Pod kuratelą" (w gł. roli Vlasta Burian).

SZTUKA: Noce paryskie (w gł. roli Henry Garat).

ŚWIATOWID: Nie czynne z powodu remontu.

BAGATELA: Na ekranie: „Laurel i Hardy za kratami". Na scenie: „Atrakcje Varietowe Theo' The Lados".

SŁOŃCE: „Jeden na trzech" (w gł. r. Karlo Aldini).

WARSZAWA: „Tajemnica Limuzyny" (w roli głównej Harry Piel).

UCIECHA: Ulice Wielkomiejskie (w rol. gł. Garny Cooper).

——oOo——

UMBERTO MACNEZ, świetny tenor liryczny największych scen włoskich, wystąpi z jedynym koncertem **we wtorek dnia 15 bm. w sali Bolońskiego.** W programie perły literatury śpiewackiej: Paesiello — Arja „Il mio ben", Cesti — Arja „Intorno all'idol mio", Giordani — Arja „Caro mio ben", Chilea — Arja z op. „L'Arlesiana", Mascagni — Arja z op. „L'amico Fritz", Puccini — Arja z op. „Cyganerja", Billi Stornello — „E canta il grillo", Pennino — „Pecche?" (Pieśń neapolitańska), Serrano — „Te quie ro" (Jota spagnola).

Przy fortepianie dyrektor Stefan Barański. Bilety w cenie od zł 1.50 do 4.50, wcześniej do nabycia (bez nadwyżki w przedsprzedaży) w kasie przy sali.

„ZA KRÓLA JANA" Ksaw. Milieskiego komedjo-operę w trzech aktach odegra Koło teatralne Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, przy ul. Skarbowej 2, dziś w niedzielę o godzinie 7-mej wieczór.

———o———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE MARJACKIM podczas sumy o godzinie 10-tej, chór „Hasło", odśpiewa mszę Perosiego. Nabożeństwo transmitowane będzie przez Polskie Radjo. Podczas ostatniej Mszy św. o godzinie 12-tej śpiewać będą pp. Bugajski Bolesław i Zacharewicz Stanisław. Przy organie p. Profic Stefan.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 12-tej chór Cecyljański odśpiewa szereg pieśni adwentowych. Przy organach Padre Rizzi.

———o———

Zaszczytne odznaczenie ks. biskupa Kubiny.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nadał Ks. Biskupowi Dr. Kubinie z racji jego jubileuszu, w uznaniu zasługi, doktorat teologji „honoris causa". Wręczenie dyplomu nastąpi dziś w niedzielę w częstochowskiem seminarjum duchownem w Krakowie.

Poranek muzykalno-wokalny w Domu Katolickim.

Dziś w niedzielę o godzinie 11.30 w południe odbędzie się w wielkiej sali Domu Katolickiego Poranek artystyczny w programie: produkcje zespołu symfonicznego, chóru Twa Oratoryjnego, deklamacje solowe i chórowe oraz występ wybitnego tenora Umberto Macnez'a. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Dochód przeznaczony na cele Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego.

Spis ludności będzie zakończony dziś.

Właściwa praca spisowa w terenie zakończona będzie w Krakowie w dniu dzisiejszym, tj. 13 bm. Zebrany materjał spisowy poddany zostaje natychmiast bieżącej kontroli, a dostrzeżone usterki będą prostowane ewentualnie także w drodze dodatkowych dochodzeń na miejscu. Wobec tego mieszkańcy miasta winni być przygotowani na to, że w najbliższym czasie zjawią się tu i ówdzie organa spisowe, którym należy udzielić dodatkowych, a koniecznych wyjaśnień.

Obywatelski Komitet Propagandy spisu ludności (Magistrat, II p.) przyjmuje do dnia 14 bm. w godzinach od 11—1 i od 5—7 zgłoszenia osób, u których nie dokonano dotychczas spisu.

——oOo——

TRAGIZM KULTURY I CYWILIZACJI WSPÓŁCZESNEJ.

Odczyt na ten temat wygłosi ks. doc. dr. Krzesiński staraniem Katol. Związku Polek dziś w niedzielę o godz. 7 wieczór, w sali Kopernika Coll. Novum. Dochód w części przeznaczony na opiekę pozaszkolną nad młodzieżą.

PADWA, LOURDES, LISIEUX I POLSKA.

Odczyt na powyższy temat wygłosi ks. Wł. Staich dziś w niedzielę o godz. 5 po południu w sali Domu Księży przy ul. św. Marka 10. Wstęp 1 zł. i 50 gr. Dochód przeznaczony na najbiedniejsze rodziny, pozostające pod opieką Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

AKTUALNY ODCZYT O MANDŻURJI.

Red. Mieczysław Babiński wygłosi dzisiaj w niedzielę o godz. 19.10 nader interesującą prelekcję radjową na aktualny temat: „Mandżurja, Bałkan Dalekiego Wschodu". P. Babiński spędził kilka lat na wschodzie, włada doskonale językiem japońskim i sprawował nawet po wojnie funkcje tłumacza w Mandżurji, przeto odczyt jego oparty na własnych spostrzeżeniach i doświadczeniach, dostarczy informacyj z pierwszej ręki.

FUNDACJA IMIENIA KS. KARDYNAŁA DUNAJEWSKIEGO.

Z początkiem przyszłego roku zostanie kreowana fundacja im. „Ks. Kardynała Albina Dunajewskiego" z kapitałem fundacyjnym 3.223 zł. 80 gr. z przeznaczeniem corocznych odsetek od tego kapitału na wsparcia dla ubogich chrześcijan, obarczonych większą ilością małych, niezaopatrzonych dzieci.

——:o:——

Życie gospodarcze.

Charakterystyczny spadek konsumcji cukru.

W ostatnich dwóch miesiącach spadła znacznie konsumcja cukru w Polsce. Mianowicie w październiku i listopadzie b. r. sprzedano na rynku wewnętrznym 49.715 ton cukru, czyli o 12 proc. mniej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. W listopadzie b. r. sprzedano o 19 proc. mniej, niż w tym samym miesiącu ub. roku. Zwiększył się natomiast eksport, nie pokrywający nawet kosztów własnych przemysłu cukrowniczego. W listopadzie ub. roku wynosił on 63.000 ton, zaś w bieżącym roku — 98.000 ton.

Cyfry te świadczą o dalszem zubożeniu społeczeństwa polskiego, które w konsekwencji mniej cukru spożywa, w pewnym zaś stopniu spowodowane zostały zaniechaniem przed kilku miesiącami, prowadzonej dawniej intenzywnie propagandy za spożyciem cukru.

Dla poparcia kartelu przędzalników...

Z dniem 1 stycznia przyszłego roku ma wejść w życie rozporządzenie, wprowadzające w życie cło na bawełnę surową. Cło wynosić będzie 36 zł. za 100 kg., a ma na celu zmuszenie do wstąpienia do kartelu przędzalników bawełnianych tych firm, które dotychczas od tej organizacji się uchylały. Firmy skartelowane nie będą opłacać cła.

Konwencja wiedeńska, zapewniająca emerytury samorządowcom z b. Austrji

Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o przystąpieniu państwa polskiego do konwencji wiedeńskiej, zawartej dnia 30 listopada 1923 roku między Austrją, Włochami, Rumunją i Czechosłowacją, w sprawie **uregulowania wypłaty zaopatrzenia funkcjonarjuszy ciał samorządowych.** Konwencja polega na tem, że w służbie samorządowej krajów, powiatów i gmin, na obszarze b. monarchji austrjackiej, wielu funkcjonarjuszy nabyło prawa do zaopatrzenia emerytalnego z funduszów komunalnych. Po upadku Austrji niektórzy funkcjonarjusze tych samorządów nabyli obywatelstwo innego państwa, niż to, któremu przypadła jednostka samorządowa, w służbie której funkcjonarjusze ci uzyskali uprawnienia emerytalne. Skutkiem tego pozostali oni bez należnych zaopatrzeń, które zapewnia im dopiero, na zasadzie wzajemności między państwami, umowa wiedeńska.

Po wejściu w życie tej konwencji otrzymają zaopatrzenie emerytalne dość liczne rzesze osób, które nabyły prawa do zaopatrzeń za służbie w Wiedniu, w Bośni, Hercegowinie, na Bukowinie i t. d., a które dotąd nie mogły tych praw nabyć, gdyż są obywatelami polskimi.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, 12. 12. (PAT) Giełda. Waluty: Dolar 8.90 i pół, 8.92 i pół, 8.88 i pół.

Dewizy: Gdańsk 173.75, 174.18, 173.32, Holandja 360.85, 361.75, 359.95, Londyn (29.80), 29.70, 29.78, 29.62, Nowy Jork 8.918, 8.938, 8.898, telegr. 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 35.03, 35.12, 34.94, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 173.85, 174.28, 173.42, Włochy 46.05, 46.17, 45.93, Berlin pryw. 211.80.

KURSA OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 105.—.

Pożyczki: 4 proc. dolarowa 42.—, 42.50, 7 proc. stabilizacyjna 51.75, 51.50, 51.73, Listy zastawne BGK. bez zmian.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.17, Londyn 17.25, N. Jork 5.13 i jedna czwarta, Belgja 71.55, Włochy 26.10, Holandja 207.30, Berlin 121.90, Sztokholm 93.75, Oslo 92.75, Kopenhaga 93.75, Sofja 3.70, Praga 15.22, **Warszawa 57.50,** Budapeszt 90.02 i pół, Białogród 9.06, Bukareszt 3.04, Helsingfors 9.—.

Redukcja robotników na Śląsku

W przededniu świąt czeka robotników, zatrudnionych w hutach żelaza, nowy dotkliwy cios. Dnia 15 b. m. nastąpi zamknięcie częściowe albo zupełne kilku przedsiębiorstw przemysłowych.

Zarządy niżej podanych hut zwróciły się już do władz o zezwolenie na redukcję. Unieruchomieniu ulegają: oddział koksowni 343 robotników, huty „Hubertus“, całkowicie, huta „Marta“ 431 robotników, piece martinowskie huty „Król“ 218 robotników, oraz huty „Bismarck“ 265 robotników, walcownie i piece martinowskie huty „Laura“ 284 robotników, walcownia cienkiej blachy huty „Silesia“ Paruszowiec 650 robotników. Ogółem, wobec unieruchomienia powyższych oddziałów hut żelaza straci pracę w okresie przedświątecznym 2.191 robotników. Należy się liczyć z tem, że zarządy hut otrzymają zezwolenie na redukcję z dniem 15 b. m., komisarz demobilizacyjny bowiem nie posiada prawa ingerencji w sprawie całkowitego unieruchomienia zakładów.

U komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie zredukowania 2.500 robotników huty „Pokój“. Zarząd huty motywował konieczność redukcji tem, że w listopadzie b. r. huta zmuszona była z powodu braku zamówień zaprowadzić 1.600 świętówek, a w grudniu b. r. 1.938 świętówek. Huta posiada zamówienia zaledwie na 7.000 tonn. Po 1½-godzinnych obradach komisarz wyraził swą zgodę na zredukowanie 450—500 robotników na przeciąg 3 miesięcy.

Katowicka Spółka Akcyjna wypowiedziała pracę 1.011 robotnikom huty „Falwa“ na dzień 1 stycznia 1932 r. W związku z tem delegacja rady gminnej w Świętochłowicach zwróciła się do p. wojewody z protestem przeciwko tej masowej redukcji.

Od 3 stycznia Śląski Urząd Wojewódzki zaniechał zwyczaju podawania za pośrednictwem urzędowej P. A. T. do wiadomości publicznej tygodniowych biuletynów, omawiających cyfry, dotyczące wzrostu, względnie spadku bezrobocia na Śląsku. Cyfry te natomiast wysyła się drogą urzędową jedynie do wiadomości władz centralnych.

Czyż ujawnianie tych cyfr w prasie śląskiej zagrażało obecnie aż tak bardzo spokojowi publicznemu, że Urząd Wojewódzki ucieka się do metody przemilczania tych cyfr?

—o—

Niezwykły spadek cen produktów hodowlanych.

Ceny zwierząt domowych i produktów zwierzęcych spadły do poziomu, który jest niebezpieczeństwem dla większości warsztatów rolnych. Dla porównania podajemy ceny trzody chlewnej i bydła rogatego (krowy i jałowizna) za 100 kg. żywej wagi na targowicy w Poznaniu, ceny masła za I. gat. za 1 kg. i 1.000 jaj w Warszawie i wreszcie ceny bekonu polskiego za 100 kg. w Londynie.

Za trzodę chlewną wagi 80—100 kg. płacono (pierwsza cyfra z 1927/28 r., następna **z drugiego tygodnia listopada 1931 r.): 198.24 i 94.09; za trzodę chlewną wagi 120—150 kg.:** 216.58 i 112.00; **za bydło rogate:** 137.38 i 56.70; **za masło:** 6.29 i 4.00; za jaja: 173.20 i 111.11; za bekon w 1930/31 — 238.20, w pierwszym tygodniu listopada 1931 r. — 152.58.

Nadmienić należy, że w związku z tym kolosalnym spadkiem cen surowca, trwającym zresztą od dłuższego czasu, a już w szczególności występującym silnie w roku bieżącym, ludność miast oczekiwała słusznie, że w odpowiednim stopniu obniżą się ceny mięsa zarówno wołowego jak i wieprzowego, oraz wędlin. Oczekiwanie to było oparte m. in. na tych także przesłankach, że dawniej, ilekroć tylko zaznaczyła się zwyżka cen na targowicy, automatycznie podwyższano taryfę „cen maksymalnych“, obowiązujących w jatkach i wędliniarniach, a podwyżki te bardzo szybko nadążały za każdem najlżejszem chociażby posunięciem się cen surowca ku górze.

Niestety procesowi zniżkowemu cen produktów hodowlanych nie towarzyszy w miastach, a szczególnie w Krakowie, zniżka cen mięsa i wędlin w takim stopniu, jakby tego słusznie należało oczekiwać. Wręcz przeciwnie — od dawna słyszymy rozpaczliwe narzekania rolników, że spadek cen bydła i trzody staje się dla nich katastrofalnym że za sprzedane okazy nie otrzymują nawet tyle, by mogły się im zwrócić koszta chowu, a ceny mięsa i wędlin obniżyły się w tym czasie w minimalnym, zaledwie dającym się odczuć stopniu. Jakaż jest proporcja między ceną surowca a gotowego wyrobu, jeżeli z końcem listopada b. r. na targowicy miejskiej w Krakowie płacono za 1 kg. nierogacizny 0.80—1.20 zł. a za kg. szynki płaci się w sklepie 6 zł.? Nie mówiąc już jednak o szynce, nawet inne wyroby wędliniarskie, które dawniej, przed wojną, sprzedawano poprostu za bezcen, które nawet najbiedniejszy mógł sobie codziennie kupić, dziś są tak drogie, że nawet wysoki koszt surowca nie zdołałby ich ceny usprawiedliwić. A tymczasem ten koszt surowca jest minimalny.

W czem tkwi przyczyna tego anormalnego stanu. Niewątpliwie dużą rolę w kierunku podtrzymywania wysokich cen odgrywa zachowana dotąd „taryfa cen maksymalnych“, która w rzeczywistości staje się dla sprzedających cedułą orjentacyjną, jakich cen mają się solidarnie trzymać. Przedewszystkiem więc należy skończyć z cenami „maksymalnemi“ a konkurencja, jaka dzięki dużej podaży towaru i taniości surowca będzie mogła przyjść do głosu, wyrówna z korzyścią dla ludności miejskiej te dziś nadmierne ceny.

Radjo.

Poniedziałek dnia 14 grudnia.

Kraków, (312.8) G. Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat z Warszawy; 13.40 i 15.50 Transmisje z Warszawy; 15.50 i 16.55 Płyty gramofonowe; 16.20 Transmisje z Warszawy; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Muzyka lekka; 18.50 Rozmaitości; 19.10 i 19.30 Płyty gramofonowe; 19.25 Program na dzień następny; 19.45 Transmisje z Warszawy; 22.00 Dialog literacki z Wilna; 22.15 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 17.10 „Prawda o „Marji Malczewskiego“, wygłosi p. H. Wolska; 18.00 Koncert popołudniowy z kawiarni „Szkockiej“ we Lwowie; 19.15 „Minjatury fortepianowe“, J. Turina w wykonaniu p. J. Berensohna (fortep.); 19.30 Mały recital skrzypcowy p. Z. Schatza. Przy fortepianie p. T. Seredyński.

Warszawa, (1411.8) G. 11.40 Przegląd prasy 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Państwowy Inst. Met.; 13.15 Komunikat gospodarczy; 13.40 Pogadanka rolnicza pt.: „Pługi i ich wybór; 13.55 Muzyka ludowa; 14.00 „Dobór i użytkowanie materjału rozpłodowego bydła“; 14.15 Muzyka ludowa; 14.20 „Spulchnianie gleby i narzędzia“; 14.50 Płyty gramofonowe; Utwory fortepianowe w wykonaniu I. Paderewskiego; 15.15 Przegląd komunik.; 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. „Rad i jego znaczenie dla nauki i życia“; 15.45 Giełda pieniężna; 15.50 Płyty gramofonowe; 16.20 Francuski; 16.40 Gwiazdkowe „Poczytajmy sobie“; 16.55 Płyty gramofonowe. Piosenki w wykonaniu M. Chevalier; 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Aud. firmy Gebethner i Wolff w Warszawie. Transmisje z Gastronomji; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Bieżące wiadomości rolnicze; 19.25 Program na dzień następny; 19.30 Płyty gramofonowe. Utwory na cytrę i harfę; 19.45 Dziennik Radjowy; 20.00 Pogadanka muzyczna S Niewiadomski; 20.15 Opera „Janek“ Wł. Żeleńskiego; 22.00 Dialog liter. z Wilna; 22.15 Pras. Dziennik Radjowy; 22.20 Państw. Inst. Met. 22.25 Wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka tan. z dancingu „Oaza“.

Katowice, (408.7) G. 14.55 Komunikat Polskiego Zw. Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląsk.; 19.05 Odcinek powieściowy; 19.20 prof. Wł. Dzięgiel: „Świeca Kality“; 19.40 Komunikat Strażactwa Śląskiego.

Czy i tego sporu nie przegramy?

SPRAWA OBYWATELI POLSKICH W GDAŃSKU.

Haga, 12. 12. (PAT) Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu rozprawa w sprawie obywateli polskich w Gdańsku. Ekspose rzecznika Wolnego Miasta nie przyniosło żadnych nowych faktów, pozostając w sferze ogólników. Twierdził on, że rząd polski nie może się powoływać na konstytucję gdańską, która jest aktem prawodawstwa i zaprzeczył, jakoby stworzenie Wolnego Miasta było dokonane przez wielkie mocarstwa jedynie pod kątem widzenia interesów Polski., gdyż miały one na myśli również rozwój Gdańska w oparciu o polski „Hinterland". Następnie powrócił on znowu do koncepcji, że konwencja paryska zastąpiła odnośne stypulacje Traktatu Wersalskiego, chociaż w ekspose pisemnem ta początkowa teza gdańska była porzucona, oraz twierdził, że równouprawnienie obywateli polskich z gdańskimi byłoby tak doniosłem postanowieniem, że powinno było być stypulowane wyraźniej. Wkońcu rzecznik Gdańska oświadczył, że w prawie międzynarodowem niema precedensu traktowania obywateli cudzych na równi z obywatelami własnemi i że gdyby Gdańsk przyznał takie równorzędne traktowanie, przestałby (?) być Wolnem Miastem.

—ooo—

Mellon stwierdza, że Europa nie może płacić.

Waszyngton, 12 grudnia. Sekretarz skarbu **Mellon** przemawiając wczoraj w senacie, wypowiedział się w tym sensie, że redukcja długów wojennych lub przynajmniej ich złagodzenie byłoby rzeczą dla Ameryki korzystną. Oświadczył on, **że żadna inicjatywa prezydenta Hoovera nie zawiera niczego, coby pozwalało na wyciągnięcie wniosku, iż zmierza do skreślenia długów**. Obowiązkiem sfer miarodajnych jest zastanowić się nad faktem, że **żaden z dłużników amerykańskich nie jest w stanie podjąć pełnych spłat, zanim nie nastąpi widoczna poprawa sytuacji gospodarczej.**

Mellon zaznaczył, że Anglja jest najlepszym **klientem Ameryki**. Przemysłowcy i rolnicy amerykańscy powinni się **dobrze zastanowić**, jakie dla nich następstwa wynikłyby z niezdolności płatniczej Anglji. Zobowiązania Anglji wobec Ameryki opiewają **na dolary**. Z powodu spadku kursu funta **angielskiego wzrosły tem samem długi angielskie, a zatem wzrosło również obciążenie podatników** angielskich. Dowodzi to — mówił dalej Mellon — że powinny Stany Zjednoczone poddać ponownemu zbadaniu zobowiązania swych dłużników. Należy rzeczywistości **popatrzeć śmiało w oczy i nie zasklepiać się przed faktem, że Europa nie jest w stanie spłacić pełnych długów.**

—X—

Zaległości w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Warszawa, 12. 12. (Telef. wł.) Wobec stale zwiększających się zaległości w uiszczaniu wkładek do instytucyj ubezpieczeń społecznych odbyła się w tej sprawie konferencja, zainicjowana przez Ministerstwo Pracy — z przedstawicielami sfer gospodarczych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Lewiatana, przedstawiciele organizacyj ziemiańskich, związku Izb przemysłowo-handlowych, rady Izb rzemieślniczych, oraz przedstawiciele naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski. Po dłuższej dyskusji wyłoniono trzy komisje dla poszczególnych dziedzin ubezpieczeń: na wypadek choroby, na wypadek braku pracy i dla emerytur. Komisje te zajmą się sprecyzowaniem dezyderatów sfer gospodarczych w każdej z poszczególnych dziedzin. Prace komisyj odbywać się będą przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Pracy. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 18 b. m.

—o—

Jedyną twierdzą pokoju... hitleryzm.

CO HITLER CHCIAŁ POWIEDZIEĆ AMERYKANOM.

Monachjum 12 grudnia. Hitler zamierzał wczoraj wieczór wygłosić mowę, która miała być transmitowana przez amerykańskie stacje radjofoniczne towarzystwa radjofonicznego Columbia. **Na przemówienie to Hitler nie uzyskał zezwolenia niemieckiego ministerstwa poczty.** Treść tego niedoszłego przemówienia podaje dziś organ narodowych socjalistów „Der Voelkische Beobachter". Wynika z niego, że **jedyną twierdzą pokoju europejskiego jest hitleryzm** (!). Twierdzi bowiem Hitler, że akcja jego ma na celu utrwalenie (!) pokoju w Niemczech i Europie, który zagrożony jest przez militaryzm francuski (!) i sowiecki. Te dwie potęgi są największem niebezpieczeństwem dla pokojowego rozwoju ludzkości. — W dalszym ciągu Hitler powtarza znane hasła, że **partja jego uznaje jedynie długi prywatne, lecz nigdy nie zgodzi się, aby z przyczyn politycznych obciążono Niemcy ciężarami reparacyjnemi na okres nieokreślony.** Partja jego nie jest wyrazem rozpaczy, lecz nadziei. Hitler zapewnia w dalszym ciągu, iż **już niedługo dojdzie do władzy drogą legalną.** Hasłem jego rządu będzie dać światu co mu się prawnie należy bez naruszenia suwerenności Niemiec. Nie chcą oni nic więcej, jak zastosowania w Niemczech doktryny Monroego. „Niemcy dla Niemiec".

———

4 nowe ustawy podatkowe.

Warszawa 12. 12. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Skarbowej. W posiedzeniu wziął udział wiceminister Zawadzki. Komisja załatwiła w bardzo szybkiem tempie **cztery nowe przedłożenia podatkowe, a mianowicie podwyżkę podatku lokalowego, podwyżkę podatku od nieruchomości miejskich, nowy podatek od energji elektrycznej, oraz projekt opodatkowania komorników i rejentów.**

W dniu wczorajszym Komisja przyjęła nowelę do podatku od obrotu.

ZNÓW O KONSTYTUCJI.

Warszawa (PAT). P. Wicemarszałek Sejmu Car wygłosi na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej we czwartek, dnia 17 bm referat w sprawie trybu wyborów Prezydenta Rzplitej

ODZNACZENIE TETMAJERA.

Warszawa, (PAT). Dzisiaj o godzinie 12-tej w południe w gmachu ministerstwa W. R. i O. P. p. minister Janusz Jędrzejewicz udekorował złotym krzyżem zasługi znakomitego poetę Kazimierza Przerwę-Tetmajera.

Wywiadowca zastrzelił komunistę.

Warszawa, 12. 12. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym nad ranem grupa komunistów usiłowała wywiesić na drutach tramwajowych transparent komunistyczny. Wywiadowca policji schwycił jednego ze sprawców, ale uderzony z tyłu w głowę tępem narzędziem zachwiał się i **wypuścił komunistę. Komunista schwycił oszołomionego wywiadowcę za gardło i dobył noża. Wywiadowca strzelił z rewolweru i zabił napastnika na miejscu.** Jak się okazało, zabitym komunistą jest niejaki Haskiel Kochen, liczący lat 23.

Odrzucenie protestu wyborczego w Katowicach.

Katowice 12. 12. (Telef. wł.). **Na dzisiejszem posiedzeniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, Sąd uznawszy się za kompetentny do rozważania protestów w sprawie wyborów do Sejmu Śląskiego, odrzucił protest socjalistyczny i niemiecki w sprawie wyborów w okręgu Nr. 1 Cieszyn—Pszczyna—Rybnik.**

Delegatura przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego w Warszawie.

Niezależnie od podanej przez nas wiadomości o przeniesieniu centrali zarządu przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego do Bytomia, dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, iż w najbliższym czasie ma powstać w Warszawie „Delegatura przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego", która ma się składać z 5—6 urzędników Polaków.

W związku z tem przewidywany jest cały szereg zmian personalnych w administracji ks. Pszczyńskiego.

Spadek funta zmniejsza nasze długi.

Warszawa, 12. 12 (Telef. wł.) Spadek waluty angielskiej poza ujemnemi ma również strony dodatnie. Dodatnie strony tego spadku polegają przedewszystkiem na zmniejszeniu się o 20 proc. realnej wartości zobowiązań Polski wobec Anglji, zaciągniętych w funtach szterlingach. Według oceny orjentacyjnej suma naszych zobowiązań wobec Anglji wynosi około 15 miljonów funtów szterlingów parytetowych, czyli **zgóra 600 miljonów złotych**. Zmniejszenie się tych zobowiązań efektywnie o 20 proc. może stanowić poważną ulgę dla polskiego gospodarstwa.

———

25-METROWY WIELORYB.

Berlin 12 grudnia. Dzienniki donoszą z Hadersleben (Szlezwik) o niezwykłym połowie, jakiego dokonali tamtejsi rybacy. Złowiono mianowicie olbrzymiego wieloryba, długości 25 metrów i ważącego około 3 tonn. Rybacy zauważyli owego potwora na Małym Bełcie i zapędzili go do fjordu Hadersleben, gdzie go następnie ubili.

Ks. Mikołaj opuści Rumunję.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: „**Dimineatu**" donosi, że **zanosi się na rezygnację ks. Mikołaja z jego praw jako członka rumuńskiego domu panującego.** Rada ministrów zajmie się jeszcze dziś tą sprawą. Po wystąpieniu z domu panującego utraci ks. Mikołaj wszystkie swoje dotychczasowe prawa i swój stopień wojskowy. Książę Mikołaj był dotychczas generalnym inspektorem armji rumuńskiej i przewodniczącym najwyższej rady wojskowej.

Ks. Mikołaj miał również **zrzec się swego nazwiska i przyjąć nowe.** W Rumunji będzie będzie mógł przebywać tylko za specjalnem pozwoleniem króla. Małżeństwo, które książę zawarł jako członek domu panującego zostało uznane **za nieważne.** Książę Mikołaj będzie musiał wedle prawa zawrzeć nowe małżeństwo. Jak słychać książę opuszcza w najbliższych dniach Rumunję.

GANDHI W RZYMIE.

Rzym 12 grudnia. Gandhi przybył dziś do Rzymu ze Szwajcarji. Drogę z Medjolanu do Rzymu odbył Gandhi w salonce oddanej mu do dyspozycji przez rząd faszystowski. Gandhi złoży wizytę Mussoliniemu, oraz ma być przyjęty na audjencji przez Papieża. Zabawi on w Rzymie dwa lub trzy dni, poczem wyjedzie w dalszą podróż do Indyj.

ARESZTOWANIE BOLSZEWIKA.

Wilno. (PAT) W dniu dzisiejszym z polecenia władz śledczych aresztowany został mieszkaniec miasteczka Iwienica Barański, oskarżony o to, że w roku 1920, będąc z ramienia bolszewików komendantem miasta, dopuszczał się na ludności polskiej bezprawi i gwałtów. Poza tem istnieją poszlaki, że Barański dokonał rabunków na ludności cywilnej. Wówczas też czekiści sowieccy na jego **polecenie rozstrzelali 7 obywateli i żołnierzy polskich. Barańskiego** osadzono w więzieniu.

ZNÓW ULTIMATUM JAPOŃSKIE.

Londyn 12 grudnia. Donoszą z Mukdenu, że **naczelne dowództwo wojsk japońskich w Mandżurji przesłało marszałkowi chińskiemu Czang-Hsue-Liangowi ultimatum z żądaniem wycofania wojsk chińskich poza strefę „wielkiego muru" i zaniechania wszelkiej akcji wojskowej.**

NIE WPUSZCZĄ ŁUNACZARSKIEGO.

Berlin 12 grudnia. Władze niemieckie odmówiły udzielenia dawnemu sowieckiemu komisarzowi oświaty Łunaczarskiemu zezwolenia na wygłoszenie odczytów, jakie zamierzał wygłosić w tych dniach w kilku miastach zachodnich Niemiec.

SAMOBÓJSTWO K. MACKIEWICZA.

Warszawa, 12. 12. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym nad ranem zastrzelił się znany karykaturzysta i ceniony o dużych zdolnościach artysta malarz Kamil Mackiewicz.

Goście z Węgier w Krakowie.

W drodze powrotnej ze Zjazdu Rady Naczelnej Stow. Kat. Młodz. Akademickiej „Odrodzenie" we Lwowie, po zwiedzeniu Lublina i Warszawy, przybyli do Krakowa dwaj studenci Uniwersytetu Budapeszteńskiego pp. Michał Felsete i Jery Racsek, jako reprezentanci zjednoczenia katolickich akademików węgierskich.

Celem wizyty młodych Węgrów jest porozumienie z „Odrodzeniem" co do współpracy na polu zbliżenia obydwu Narodów. Sympatycznych gości oprowadzali po Krakowie prezes środowiska krakowskiego J. Guzik, oraz referent spraw zagranicznych „Odrodzenia" Stolarski. Zabytki Krakowa, a przedewszystkiem majestatyczne piękno Wawelu, tak żywo związanego z historją Węgier przez postacie: Jadwigi, Warneńczyka i Batorego, wywarły potężne wrażenie na obu Węgrach.

W niedzielę rano goście węgierscy wracają do Budapesztu, po tygodniowym prawie pobycie w Polsce.

OBRAZKI KOLENDOWE

od Zł. 1·20 wzwyż

Komplet figurek do szopki. **Dzieciątka** do żłóbka artystyczne trwałe. **Medaliki, Różańce** kokowe, drewniane, szklanne od 2·50 za tuzin. — **Książeczki** do nabożeństwa od 25 gr. **Krzyże** ścienne do szkół, szpitali i urzędów

poleca

F-ma ALFRED MACHNICKI Kraków ul. Mikołajska 5.

Obrazy Męki Pańskiej

(Stacje drogi krzyżowej), artystyczne wykonanie na płótnie i papierze oprawne w ramy i bez ram. **OBRAZY** do mieszkań duży wybór.

Figury, Krzyże. **Oprawia obrazy w ramy**

STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska L. 4.

Na post!

Büklingi, szproty, węgorze, flundry wędzone, śledzie pocztowe, do marynowania marynowane i w galarecie, sardynki, pstrągi, tmiczyk, küpperedy w oliwie. — Makrele, kefale, byczki, skumbrie w pomidorach, — Bryndzę owczą, sery krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze — oraz masło dworskie i deserowe codziennie świeże

poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Wysyłki na prowincję uskutecznia odwrotnie.

Przepuklinowe Pasy

pachwinowe, pępkowe, udowe.

Opaski Brzuszne

Suspensoria, prostotrzymacze

Pończochy gumowe

dla cierpiących na nogi

Narzędzia Lekarskie

i artykuły gumowe

L. Knapiński - Kraków

ul. Mikołajska 7. Tel. 10505

Obrazów, fotografij najtańsza oprawa tylko Wielopole 3, Wawrzecki. Duży wybór dzieł malarskich, reklamowe ceny, raty.

Pektoraliki, koloradki

gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca

Roman Szczerba

Kraków, Florjańska 10

Chcesz przyjemnie

i z korzyścią dla Siebie wykorzystać długie zimowe wieczory,

zapisz się

na korespondencyjne Kursy

„WIEDZA"

W Krakowie, ul. Studencka 14.

które przygotują Cię

do egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej, ewentualnie

do egzaminu nadzwyczajnego z 6-ciu klas gimnazjalnych, oraz

do matury gimnazjalnej lub seminarjum naucz.

Żądaj bezpłatnych prospektów.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotowkę lub na raty.

WITRAŻE

oraz

oszklenia artystyczne

wykonuje najtaniej

Roman RYNIEWICZ

KRAKÓW,

ulica Juljusza Lea 5.

Naprawiam wszelkie instrumenta dęte,

całe komplety, smyczkowe, oraz Patefony zagraniczne, montuje nowe

Jan Walczakowski,

Kraków, ulica FLORJAŃSKA 47., w podwórzu.

MARTA

Wytwórnia szat liturgicznych, biretów, chorągwi, baldachimów, ornatów, różańców etc.

Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego przyjmuje nadal wszelkie zamówienia i artystyczne odnawianie aparatów.

Kraków, św. Jana 24 p. I

Miód!

świeży lipcowy deserowy kuracyjny bez domieszek pod gwarancją z własnej a największej w państwie pasieki wysyła za pobraniem pocztowem 5 kg. 15·— zł. — 10 kg. 28 zł. 20 kg. 52·— zł.

Eugenlusz Biliński

w Zbarażu.

Kapelusze

męskie pluszowe

i inne na sezon obecny,

poleca

po cenach zniżonych

Antoni Jarosz

Kraków, Sławkowska 24

(Dom XX. Marków).

Trzy pokoje z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomości Barska L. 63 u dozorcy.

Posady

samodzielnej gospodyni chętnie plebanji poszukuje wdowa 32 znająca lepszą kuchnię gospodarstwo. Oferty pisemne Kraków, **ul. Tadeusza Kościuszki 33 Roszkiewicz.**

KOŁDRY!!

Od Złotych 16·-

!! Skład fabryczny !!

Au Bon Marché

Kraków, Szpitalna 11.

FIRMA

JULJAN KURKIEWICZ

Kraków. Mały Rynek L. 9.

poleca najtaniej i najładniejsze

OBRAZKI KOLĘDOWE

(dla porównania prosimy zażądać wzorów i cenników, które bezpłatnie wysyłamy). **Mszały, Brewjarze, Kanony, Ampułki,** Figury artystybzne do szopek Bożego Narodzenia. **Książki do Nabożeństwa,** Kantyczki, Kalendarze. **Obrazy św.** Lichtarze, Pasyjki, Kropielniczki. **Medaliki, Łańcuszki, Vota,** srebrne i złote. **Wyroby skórkowe** oraz ogromny wybór **Galanterji Gwiazdkowej.**

Niskie ceny!

pierwszorzędna jakość pierwszorzędna jakość

oto zalety moich

PIANIN



FABRYKA PIANIN

B. Sommerfeld, Bydgoszcz,

Nowootwarty skład fabryczny

Kraków, Rynek Gł. L. 5

(obok kościoła Marjackiego).

Dostawca państwowych konserwatorjów muzycznych w Katowicach i Poznaniu.

Proszę o zwiedzenie bogato zaopatrzonego składu bez przymusu kupna.

Na okres Adwentowy!

Księgarnia Krakowska

Kraków, ulica św. Krzyża L. 13

poleca:

Gueranger Pr. Dom, Rok liturgiczny Tom I Adwent . . . . . zł. 8·—

Tom II Okres Bożego Narodzenia cz. I. . „ 7·50

Tom III Okres Bożego Narodzenia cz. II. . „ 8·—

Msze Święte na niedziele adwentowe i na święto Niepokalanego Poczęcia N. P. M. według Mszału Rzymskiego po łacinie i po polsku . . . . „ —·40

Stelńska C., Krótkie rozmyślania dla młodzieży żeńskiej. Okres Adwentu i Bożego Narodzenia . . . . „ 1·80

Przy wysyłkach zamiejscowych dolicza się do cen powyższych rzeczywiste koszta opłaty pocztowej. Wysyłka odwrotna.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

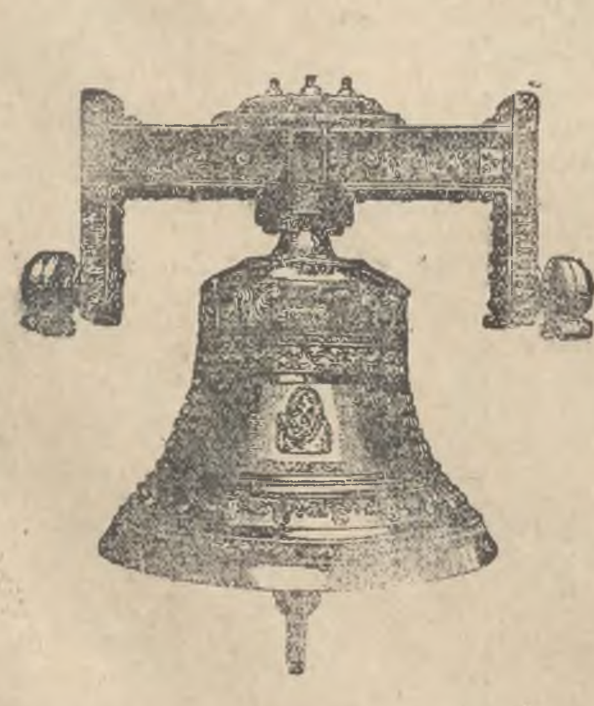
Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,

Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926

Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów

KAROLA

Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o nie doścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

rPrzelewa pęknięte dzwony pzemontownje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!



Instrumenta muzyczne

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2

wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

Komplet instrumentów dętych używanych, tanio do sprzedania.

Ogrzanie po 50 gr. od 1 m3 lokalu i taniej

Kościołów, kinoteatrów i sal

uskutecznia

Fabryka pieców oszczędnościowych

Inż. A. BIRSZENK I SKA, Kraków,

ulica św. Tomasza 21, telefon 126-52.

ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuję się przy większych zamówieniach na raty

Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Wzorowa kuchnia

STOWARZYSZENIA SW. ZYTY

przy ulicy Mikołajskiej 30.

wydaje tanie smaczne śniadania i objady w cenie 1 zł. — 70 gr. i 50 gr.

Niezwykła okazja

nabycia wartościowego dzieła!

w Księgarni Krakowskiej

Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.

Generał Rozwadowski

egz. broszurowany:

cena z 12·— zł. zniżona na zł. 6·—

egz. w ozdobnej oprawie:

cena z 18·— zł. zniżona na zł. 9·—

Wysyłka tylko za zaliczeniem pocztowem lub po nadesłaniu należytości z góry z dołączeniem zł. 1·— na porto.

Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu".

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.